Wyd. poniedziałkowe — Cena 8 zł

Sportowiec

Rok II. Poznań, 11 listopada 1946 roku Nr 48 (71)

Kispesti — Cracovia 2:1

W dniu wczorajszym został rozegrany w Krakowie mecz piłkarski między budapeszteńskim zespołem AC „Kispesti“ i „Cracovią“. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 2:1. Węgrzy zademonstrowali dobrą technikę i szybkość oraz doskonałą grę głową i zasłużyli na wynik dużo lepszy. Cracovia grała wzmocniona zawodnikami „Wisły“ Flankiem, Cisowskim i Graczem. Jedyną bramkę dla Cracovii strzelił Rożankowski. We wtorek, dnia 12 bm. drużyna węgierska grać będzie z Wisłą.

Norrkoeping wygrywa trzeci mecz w Anglii

Londyn. — Mistrz piłkarski Szwecji „Norrkoeping“ rozegrał trzeci mecz w Anglii, odnosząc trzecie zwycięstwo.

Przeciwnikiem szwedów była drużyna „Newcaste United“, z którą „Norrkoeping“ wygrał 3:2 (3:1). Bramki strzelili dla Szwedów: Persson „Nordahl i Holmquist po jednej, dla Anglików obie bramki zdobył Milburn. Na meczu obecnych było 40 tysięcy widzów.

Zimowe światowe mistrzostwa akademickie w Davos

Światowe zimowe mistrzostwa akademickie, w których również Polska weźmie prawdopodobnie udział, odbędą się w dniach 19—26 stycznia 1947 r. w Davos w Szwajcarii. Zaproszenie dla Polski zostało już wysłane.

Światowy rekord kolarski Fausto Coppi

Rzym. — Jeden z najlepszych obecnie kolarzy szosowych na świecie, Włoch Fausto Coppi, jeszcze podczas okupacji ustalił w biegu godzinnym nowy rekord światowy, przejeżdżając 45,871 km. Rekord ten jednak ze względu na brak oficjalnych protokułów sędziowskich — nie mógł być uznany przez Międzynarodowy Związek Kolarski (UCI). Na szczęście dla Coppiego, obecnie te protokuły znalazły się i zostały przedłożone do zatwierdzenia UCI. Należy więc oczekiwać, że rekord zostanie uznany.

Nilsson znokautował Martina

Sztockholm. W Sztockholmie został rozegrany mecz bokserski między zawodowym pięściarzem wagi ciężkiej Szwedem Nilssonem i Francuzem George Martin, przyszłym przeciwnikiem Anglika Woodcocka. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Nilssona przez k. o. w 10-tej rundzie.

Kowboj przeciwnikiem Rocky Graziano

Nowy Jork. — Pretendent do tytułu mistrza świata w wadze średniej, który ostatnio w walce o tytuł przegrał z Tony Zale — w dniu 27 grudnia br. walczyć będzie w Nowym Jorku w Madison Square Garden z „kowbojem“ Rubenem Shank, uważanym za jeden z nowych talentów bokserskich w Ameryce.

Prawdopodobnie będzie to jedyna walka Graziano przed jego rewanżowym spotkaniem z Tony Zale.

Gałecki pragnie wrócić do Polski

Warszawa. — Znakomity reprezentacyjny obrońca Polski, wielokrotny reprezentant naszych barw w meczach piłkarskich — Antoni Gałecki, przebywający obecnie w Szkocji, nadesłał do Państwowego Urzędu WF i PW list, w którym prosi o wszczęcie kroków celem przyśpieszenia jego powrotu do kraju. Gałecki — jak wiadomo, był członkiem ŁKS-u. Podczas występów piłkarzy Śląska w Szkocji, zkontaktował on się z prof. Kisielińskim i wyraził gorące życzenie powrotu do Polski.

Sensacyjna porażka AKS

Polonia wygrywa w Chorzowie 1:0

W ramach mistrzostw piłkarskich Polski rozegrany został w Chorzowie mecz piłkarski pomiędzy warszawską „Polonią“ a AKS-em z Chorzowa. Niestety mecz odbył się w niesprzyjających warunkach atmosferycznych, na ciężkim, błotnistym boisku, to też gra bardzo na tym ucierpiała. Zawody zakończyły się szczęśliwym zwycięstwem „Polonii“ w stosunku 1:0 (0:0).

Do powyższego spotkania obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych swych składach. Przechodząc do oceny gry stwierdzić trzeba, że oba zespoły były równorzędnymi przeciwnikami pod względem technicznym. W pierwszej połowie, pomimo dużych kałuż błota, prowadzono grę dość żywą z przewagą AKS-u. W okresie tym, Polonia ograniczała się jedynie do sporadycznych wypadów. Defenzywa gości była stale w opałach, ratując się w krytycznych momentach wybijaniem piłek na rogi. W drugiej połowie gra początkowo należy do gości, którzy już w pierwszej minucie uzyskują przez Szularza po pięknym, solowym przeboju jedyną bramkę dnia. Odtąd stroną atakującą do końca spotkania jest AKS. Jednakowoż dzielnie broniąca się drużyna „Polonii“ zdołała utrzymać zwycięski wynik do końca. Zawody prowadził sędzia Jachczyk z Poznania. Mimo niepewnej pogody zebrało się około 12.000 widzów.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Polski po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

		gry	pkt.	bramki
1.	„Polonia“	4	6	13:8
2.	„Warta“	5	5	14:15
3.	AKS	3	3	8:4
4.	ŁKS	4	2	12:20

Hokejowy mistrz Polski — KS Lechia (Poznan)



Gracze od lewej: Śledziński, Hamerski, Matysik, Rosada W., Batkowiak, Godlewski, Śmigielski, Kurowski, Kempf, Zielazek, Rosada Cz., kierownik drużyny Makow, prezes Klubu Paczkowski S., sekr. Olejnik

Warta bije ŁKS 6:2

biorąc rewanż za porażkę w Łodzi

W niedzielę odbyło się w Poznaniu na boisku „Warty“ ostatnie spotkanie gospodarzy na własnym boisku z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przeciwnikiem drużyny poznańskiej był zespół Łódzkiego Klubu Sportowego, goszczący po wojnie poraz pierwszy w Poznaniu. Faworytem spotkania była Warta, która miała do zmazania porażkę 3:4 poniesioną w Łodzi.

Goście przyjechali do Poznania w swym najsilniejszym składzie, jedynie bez zdyskwalifikowanego Łącza. Zawody zakończyły się pewnym i zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, którzy jako całość przewyższali bojowy i lotny zespół łodzian, grający jednak w ataku zbyt indywidualnie i mało skutecznie. W drużynie ŁKS bardzo dobrze wypadł Baran w ataku — szybki w akcjach w polu, zdradzający jednak duże skłonności do wózkowania. Również dobrze grali obaj skrzydłowi, szczególnie niebezpieczny Sidor, który łatwo przechodził defenzywę gospodarzy. W pomocy łodzian najlepszym był stary „wyga“ Czyżewski, zadowolił też Pegza. Obrona gości miała trudne zadanie z dobrze dysponowanym atakiem Warty. Pisarski w bramce grał niepewnie, puszczając fatalnie piątą bramkę.

W drużynie „zielonych“ najlepszym graczem był Czapczyk w ataku, który na ciężkim terenie był bardzo zwrotny — ładnie zagrywając w polu karnym gości. — Kaźmierczak poprawił się znacznie od ostatnich spotkań — Gendera pracował również dobrze w polu jak i pod bramką. Smólski był dobrze pilnowany i nie miał szczęścia w strzałach. Podeszwa był nierówny, obok momentów bardzo dobrych miał i słabe okresy, kiedy zaprzepaszczał dogodne pozycje. W pomocy najlepszym był Lis na środku, dobrze zasilając atak piłkami. Groński jeszcze nie wrócił do dawnej formy. Koźmiński nie zawsze sobie dawał radę z szybką parą łodzian, uciekając się niepotrzebnie do fauli, z których jeden kosztował bramkę. Obrona Warty grała słabiej niż zwykle, ale dość skutecznie jak na atak łodzian. Krystkowiak bronił spokojnie jak zwykle — był jednak dużo mniej zatrudnionym od swego vis a vis.

Zawody niedzielne odbyły się przy fatalnej pogodzie, przy stale prószącym śniegu i na boisku kompletnie rozmokłym i błotnistym, to też o rozwinięciu normalnej gry nie mogło być mowy.

Gospodarze lepiej przystosowali się do ciężkiego terenu — zagrywając skutecznie

(Dokończenie na str. 2-giej)

Skład reprezentacji Polski na mecz z Szwecją

W dniu 15 grudnia br. pięściarska reprezentacja Polski rozegra swój 52 mecz międzypaństwowy z reprezentacją Szwecji w Sztockholmie. Będzie to skolei 4-te spotkanie z Szwecją. W dotychczasowych trzech meczach odnieśliśmy jedno zwycięstwo, raz zremisowaliśmy i raz przegraliśmy. Ogólny stosunek punktów wyraża się liczbą 26:22 na korzyść Polski.

Pierwszy raz walczyliśmy z Szwecją w Poznaniu w dniu 4 grudnia 1932 roku z wynikiem 8:8. 14-go stycznia 1934 roku przegraliśmy w Sztockholmie w stosunku 6:10. Ostatni mecz odbył się w kraju 16-go stycznia 1939 roku, który przyniósł nam wtedy zwycięstwo w stosunku 12:4.

Do obecnego spotkania zawodnicy polscy znajdować się powinni w jak najlepszej formie i dlatego też Polski Związek Bokserski urządza dla reprezentacyjnej ósemki obóz kondycyjny w Poznaniu w dniach od 2 do 10 grudnia br. Na powyższy obóz kapitan sportowy PZB p. Suszczyński powołał 9-ciu zawodników i to:

w wadze muszej — Grzywocz (Pafawag) Wrocław),
w wadze koguciej — Janowczyk (HCP) — Poznań),
w wadze piórkowej — Antkiewicz (Milicyjny KS — Gdańsk),
w wadze lekkiej — Sowiński (Zjednoczone — Bydgoszcz),
w wadze półśredniej — Olejnik (ŁKS — Łódź),
w wadze średniej — Kolczyński (Grochów — Warszawa),
w wadze półciężkiej — Szymura (Warta — Poznań),
w wadze ciężkiej — Klimecki (Warta — Poznań).

Jako dziewiątego zawodnika powołał kapitan sportowy Koziołka z poznańskiej „Warty“.

Czy Koziołek wejdzie na miejsce Antkiewicza do reprezentacji, nie wiadomo, gdyż zależeć to będzie w pierwszym rzędzie od tego jaką formę okaże „Warciarz“ w czasie francuskiego tournee.

Czym kierował się p. Szuszczyński ustalając powyższy skład?

Uważa on, że Szwedzi to pięściarze o naprawdę wysokim poziomie, którzy hołdują przede wszystkim technice. Posiadają wielką bojowość, doskonałą kondycję fizyczną i dużą wytrzymałość. Dlatego też nie można przeprowadzać eksperymentów. Do Szwecji można wysłać starych rutyniarzy, a ci znajdują się w powyższym składzie.

Jeżeli chodzi o kandydaturę Grzywocza w wadze muszej to zdaniem p. Szuszczyńskiego nie należy się obawiać nadwagi u tego zawodnika, gdyż przed niedoszłym do skutku meczem Polska—Węgry Grzywocz miał zaledwie jeden kg nadwagi. Jestem zdania, że Grzywocz jest napewno zdolny do zrobienia wagi muszej na jedną walkę. Z drugiej strony miałem jeszcze inny powód. W wadze koguciej mamy w tej chwili doprawdy dobrego przedstawiciela w osobie Janowczyka. Jest on bardzo niebezpiecznym z uwagi na szybkie wyprowadzenie ciosów, przy czym dobrze wyszkolony technicznie — reprezentuje naszą najlepszą klasę. Kandydatury dalszych zawodników nie ulegną zasadniczym zmianom. W tej chwili nie mamy lepszych pięściarzy. Jeżeli chodzi o koncepcję przesunięcia Szymury do wagi ciężkiej ze względu na brak odpowiedniego przedstawiciela w tej kategorii w Polsce, to z góry odrzucam taką myśl. Wiadomo bowiem, że Szwedzi mieli zawsze dobre wagi ciężkie. Jestem zdanie, że lepiej zdobyć w wadze półciężkiej przez Szymurę dwa pewne punkty, aniżeli ewentualnie stracić cztery.

W kategorii ciężkiej wystawiłem Klimeckiego. Zasadniczo zawodnik ten jest już stary, lecz nie widzę nikogo innego, któryby godnie reprezentował polski boks. Nie chcę powtarzać historii praskiej. Wiem, że Klimecki to stary rutyniarz obtrzaskany w walkach międzynarodowych a przede wszystkim bardzo ambitny. Zawodnicy staną w dniu 2 grudnia w obozie poznańskim. Prowadzić go będzie nasz trener Feliks Stamm. Dołoży on napewno wszelkich starań by wyciągnąr chłopców do najwyższego poziomu.

Mistrzostwa Europy w zapasach

Ostateczne wyniki mistrzostw Europy w zapaśnictwie wyglądają następująco: waga musza: 1) Vitala (Finl.), 2) Hakansson (Szwecja), 3) Labadże (Francja); waga kogucia: 1) Bringer (Węgry), 2) Akard (Turcja), 3) Johansson (Finl.); waga piórkowa: 1) Bilge (Turcja), 2. Ahterden (Szwecja), 3) Hutala (Finl.); w. lekka: 1) Atik (Turcja), 2) Frantfors (Szw.), 3) Kandras (Finl.); waga półśrednia: 1) Dogu (Turcja), 2) Schaad (Szwajcaria), 3) Shovari (Węgry); waga średnia: 1) Virtanem (Finl.), 2) Cererez (Turcja), 3) Gronberg (Szwecja); waga półciężka: 1) Fahlquist (Szwecja), 2) Stoeckli (Szwajcaria), 33 Candas (Turcja); waga ciężka: 1) Antonsson (Szwecja), 2) Lardon (Szwajc.), 3) Coban (Turcja).

W klasyfikacji ogólnej: 1) Turcja — 15 pkt., 2) Szwecja — 13 pkt., 3) Finlandia — 9 pkt., 4) Szwajcaria — 6 pkt., 5) Węgry — 4 pkt.

Kajakarstwo włączone do Olimpiady

Międzynarodowy Komitet Olimpijski postanowił włączyć sport kajakowy do programu przyszłej Olimpiady w 1948 r. W maju 1947 r. na zebraniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Sztokholmie zostaną omówione i wyznaczone szczegółowe dane tej nowej konkurencji olimpijskiej.

Porozumienie w spraw'e przystąpienia Zw. Radzieckiego do FIFA

Prasa francuska podaje sensacyjną wiadomość, że w ostatnich dniach doszło do konferencji pomiędzy prezydentem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej tak zwaną „FIFA", a wiceprezydentem Fizkultury, Ponchnowem i ministrem sportu Romanowem w sprawie przystąpienie ZSRR do „Fifa".

Związek Radziecki dotychczas nie należał do Międzynarodowej Federacji i dlatego też „Fifa" na ostatnim swo m zebraniu wydała zakaz rozgrywania spotkań piłkarskich z drużynami radzieckimi. Z powodu tego nie doszedł do skutku wyjazd moskiewskiej drużyny piłkarskiej „Dynamo" do Oslo. Norwegowie bowiem odwołali w ostatniej chwili przyjazd drużyny radzieckiej. Prasa francuska jest zdania, że przystąpienie ZSRR do „FIFA" nastąpi w najbliższym czasie. W Paryżu mówi się już o tym, że jeszcze w ciągu listopada br. odbędzie się nad Sekwaną spotkanie piłkarskie między tegorocznym mistrzem piłkarskim CDKA (Centralny Dom Armii Czerwonej), a czołowymi drużynami francuskimi.

Cztery mecze — 23 bramki

KKS (Poznań) — Unia (Swarzędz) 6:1 (1:0)

Na boisku KKS w Dębcu, pokrytym grubą warstwą śniegu, w dniu wczorajszym gościła swarzędzka Unia, która spotkała się w ramach mistrzostw POZPN z drużyną kolejarzy.

Wysokie i pewne zwycięstwo odniosła drużyna kolejowa, która wystąpiła bez Skromnego z Tomiakiem w bramce, Marcinkowskim w obronie, Sobkowiakiem w pomocy oraz Morawcem na prawym skrzydle, tym samym bez Polki, Słomy i Wojciechowskiego. „Niebiescy" zdecydowanie przewyższali Unię we wszystkich liniach tak technicznie jak i planowością zagrań. Mieli też przygniatającą przewagę, lecz Majerowicz w bramce Unii, słupki, poprzeczka jak i niecelnie strzelający atak kolejarzy, szczęście jednej, a pech drugiej strony złożyły się na to, że mecz nie zakończył się wynikiem dwucyfrowym.

Unia, która przyjechała z pięcioma rezerwowymi — bez zdyskwalifikowanych Kaźmierczaków, Kułakowskiego i Sobczaka oraz bez kontuzjowanego Żadkiewicza bodaj tylko 15 minut w całym meczu potrafiła nawiązać równorzędną grę. Zepchnięta całkowicie do defenzywy, broniła się skutecznie, zwłaszcza w pierwszej części gry, zaś Majerowicz w bramce bronił z dużą dozą szczęścia, ratując drużynę od wyższej porażki. Obrona, na której spoczywał cały ciężar walki, wspierana przez pomoc, należycie wywiązała się z zadania. Atak zdany na własne siły, rzecz zrozumiała nie mógł uporać się z dobrymi defenzywami gospodarzy.

Mimo ciężkiego terenu — boisko pokryte dość grubą warstwą śniegu, piłka zaś podobna do olbrzymiej śnieżki — gra była żywa i obfitowała w szereg ładnych akcji. Prawie cały mecz toczył się na polu Unii, a sporadyczne jej wypady, likwidowała obrona miejscowych.

KKS z miejsca obejmuje inicjatywę i przenosi się na stronę przeciwnika i już w 1 min. strzał Anioły mija słupek. Chwilę później Tarka przenosi w 6 min. Bialas pięknie wystawiony przez Aniołę — przewraca się przez . . piłkę. Pierwszy róg dla kolejarzy kończy się ostrym strzałem Bialasa, bronionym przez Majerowicza.

Oblężenie bramki Unii nie mija, lecz atak niebieskich marnuje pozycję za pozycją, szczególnie Bialas. Tymczasem Tomiak w 14 min otrzymuje pierwszą piłkę. W 19 min. Preja nie trafia do pustej bramki.

Pierwsza bramka pada w 21 min. ze strzału Atlasińskiego i już chwilę później Anioła z dogodnej pozycji strzela obok. Z kolei Bialas nie potrafi skierować piłki do pustej bramki.

W 27 min. Tomiak otrzymuje drugą piłkę od . . swego obrońcy, a dopiero minutę później zmuszony jest do interwencji — wybiegiem ratuje przed Dobińskim. 31 min. — róg dla Unii — ostry strzał Szymaniaka wylapuje Tomiak.

Strzały kolejarzy mijają słupki bramki Unii. W 36 min. Szews przenosi — Tomiak broni nakrywką przed Kochanowskim. W 39 min. Majerowicz pięknie broni rzut karny, bity przez Atlasińskiego. W 41 min: groźny moment pod bramką kolejarzy — Dobiński ucieka obrońcom, ubiega wybiegającego Tomiaka, strzela płaski, lecz w słupek. Chwilę później znów śnieg ratuje „niebieskich" przed utratą bramki.

Po przerwie kolejarze mają nadal inicjatywę. Tarka przechodzi do ataku, a miejsce jego zajmuje Atlasiński. Baetcher zamienia pozycję z Matuszakiem. Lecz i te zamiany nie dają żadnego efektu — atak nadal zawodzi, a tymczasem 7 min. przynosi wyrównanie — za ręką na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny, którego Dobiński pewnie zamienia na bramkę.

Unia broni się skutecznie i dopiero w 24 min. musi skapitulować, kiedy odbity przez Majerowicza strzał Atlasińskiego, Morawiec lokuje w siatce. W 27 min. Baetcher z rzutu karnego zdobywa trzecią bramkę. W 31 min. bardziej przytomnie po przerwie zagrywający Bialas strzela poraz czwarty do bramki „biało - czerwonych", a w dwie minuty później zdobywa strzałem nie do obrony piątą bramkę.

Unia stara się lewą stroną przedostać pod bramkę kolejarzy, lecz obrona rozbija ich ataki. Wynik dnia ustala Preja w 37 min. z bliska ostrą „bombą" lokując piłkę w siatce.

Widzów z powodu niepogody mało. Sędziował p. Redmer dobrze. (wr)

H. C. P. — Zjednoczeni (Kępno) 4:2 (4:2)

Powyższe spotkanie rozegrane w ramach mistrzostw klasy A w Poznaniu na boisku „Warty" przyniosło zasłużone zwycięstwo drużynie gospodarzy.

Mimo ciężkiego boiska. które przedstawiało jedną masę błotną, mecz był prowadzony w żywym tempie. Drużyna fabryczna, oparta na trzech przedwojennych swoich reprezentantach, uzupełniona młodym, własnym narybkiem, przedstawia zespół zgrany i stojący na dobrym poziomie technicznym, co w dużej mierze ma ona do zawdzięczenia trenerowi swojemu, ob. Janowi Adamskiemu. Najlepszą częścią jej jest obrona, w której Anioła jest więcej opanowanym. W pomocy, obok niezmordowanych Jakubowskiego i Malickiego, młody Zawal rokuje dobre nadzieje. W ataku najlepiej przedstawia się trójka środkowa, w której bryluje doskonały technicznie Narożny. Tak Konopa jak i Niemir, również dobrzy technicy, są zbyt powolni. Obaj skrzydłowcy dość lotni, jednakże mniej opanowani. W bramkarzu Olejniczaku, po wycofaniu się z tej pozycji, Sobalaka, drużyna fabryczna będzie miała dobrą podporę. Jest ona, poza Wartą i KKK San poznańskim, w tej chwili najsilniejszym zespołem okręgu.

Z przebiegu meczu, prowadzonego bardzo dobrze przez ob. Bukowieckiego, należy zanotować niemal stałą przewagę gospodarzy. Prowadzenie uzyskał w 20 min. po pięknej akcji ataku Chmielewski. W pięć minut później lewy łącznik gości wyrównuje, wykorzystując przytomnie zamieszanie pod bramką Cegielskiego. W minutę później Konopa a w 30-tej min. Borak podwyższają wynik do 3:1, który do przerwy zmienia się jeszcze dwukrotnie na 4:2.

W drugiej połowie, mimo obustronnych starań, nie przynosi już zmiany i HCP wynosi ze spotkania zasłużenie 12 punkt w mistrzostwach.

Ostrovia pokonała Zjednoczonych (Poznań) 6:1 (2:1)

W Ostrowie odbyły się w dniu wczorajszym zawody pomiędzy Zjednoczonymi (Poznań) a Ostrovią, zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy. Do ujemnego rozwinięcia zawodów przyczynił się w dużym stopniu padający przez cały mecz śnieg.

Zespół Zjednoczonych w pierwszej połowie gry zagrał bardzo dobrze będąc w znacznej przewadze, której jednakże nie potrafił wykorzystać przez niedyspozycję strzałową trójki napadu.

Po zmianie stron goście wyraźnie opadli z sił co wykorzystała „Ostrovia" zmuszając bramkarza gości do częstej kapitulacji. Najlepszym zawodnikiem Zjednoczonych był Graczyński i Gawczyński. W ataku Ostrovii zagrał po dłuższej przerwie Sikora. Najlepszym zaś graczem na boisku był pomocnik Ostrovii Jakubowski. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Sitarek, Leiński i Młynarek po dwie, dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Graczyński z karnego.

Publiczności ponad 1000 osób. Sędziował ob. Jernalczyk niezdecydowanie. (es)

RKS San — Admira 3:0 (2:0)

Wczoraj przed południem na boisku Areny odbyło się spotkanie o mistrzostwo klasy A. pomiędzy „Sanem" i „Admirą", które zakończyło się pewnym i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny robotniczej.

Gruba warstwa śniegu pokrywająca boisko. utrudniała w głównej mierze przeprowadzenie planowych akcyj, dzięki czemu „San" nie wykorzystał trzech murowanych okazji do zdobycia bramek.

Przez cały czas spotkania przewaga jest po stronie drużyny robotniczej, z wyjątkiem 15 minut w pierwszej części gry.

W 25 minucie po pięknym zagraniu całej linii ataku „Sanu", Walechnowski pięknym plasowanym strzałem w prawy róg uzyskuje prowadzenie dla swoich barw, aby 13 minut później, również po efektownym przejściu defensywy gospodarzy podwyższyć wynik na 2:0.

Po przerwie w 10 minucie Walichnowski na polu karnym „Admiry" fauluje obrońcę Skąpskiego i pada na ziemię, a po chwili nadbiegający drugi obrońca „Admiry" Twardowski kopie bez piłki Walichnowskiego, wynikiem czego sędzia usuwa obu z boiska.

Trzy minuty później Płotka ustala wynik spotkania, który mimo wysiłku obu drużyn nie ulega już żadnej zmianie.

Sędzia p. Sobczak z Poznania był bardzo niezdecydowany, gdyż orzeczeniami swymi krzywdził obie drużyny, a zwłaszcza drużynę „Sanu", odgwizdując jej kilka urojonych spalonych.

O MISTRZOSTWO REZERW

Warta II — KKS II 4:4 (1:3)

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz o mistrzostwo rezerw zakończył się wynikiem remisowym pomimo, że KKS wystąpił zasilony zawodnikami I. drużyny: Skromnym, Wojciechowskim, Baltesem i Polką.

Gdańsk — Pomorze

Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Gdańsk — Pomorze odbędzie się w dniu 17 listopada rb. w Sopotach.

Trójmecz lekkoatletyczny

Czechy — Morawy — Słowacja

P r a g a. — Trójmecz lekkoatletyczny Czechy—Morawy—Słowacja, zakończył się zwycięstwem Czech w stosunku 115:103:13 pkt.

Lepsze wyniki trójmeczu były następujące: 100 m: David (M) — 10,7 sek.; 400 m: David — 49,5 sek.; 800 m: Winter (C) — 1:57; 1.500 m: Vomacka (C) — 3:58,8; 3000 m: Zatopek (M) — 8:34,8; 110 m pł.: Tosnar (M) — 15,2 sek.; wzwyż: Hausenblas (C) — 1,90 m: w dal: Fikeiz (C) — 6,89 m; tyczka: Bem (C) — 3,70 m; kula: Kalina (C) — 14,18 m; dysk: Knotek (C) — 44,17 m; 4×100 m: Morawy — 43,2 sek.

Na wyróżnienie zasługuje wynik Davida w biegu na 100 i na 400 m.

Dokończenie ze strony 1-ej: Warta bije ŁKS 6:2

w linii ataku, która wreszcie przypomniała sobie o strzelaniu na bramkę. Nie potrafiono jednak wykorzystać dwuch rzutów karnych.

W sumie gra była, mimo ciężkich warunków terenowych, żywa i ciekawa, tocząc się przez cały niemal czas z przewagą Warty.

Wobec nieprzybycia wyznaczonego sędziego, prowadził zawody p. Dabert z Poznania, ku zadowoleniu obu stron. Przed rozpoczęciem meczu, wiceprezes Warty dyr. Marcinkowski wręczył dwom zasłużonym zawodnikom „zielonych" pamiątkowe sygnety: Genderze za 200 meczy w I drużynie, a Kaźmierczakowi — za 100 meczy.

Do zawodów wystąpiły oba zespoły w następujących składach: ŁKS — Pisarski, Grochowski i Włodarczyk — Czyżewski, Pegza i Kopera — Sidor, Baran, Pietrzak, Hogendorf i Gwoździński. Warta: Krystkowiak — Dusik i Staniak — Groński, Lis i Koźmiński — Podeszwa, Gendera, Czapczyk, Kaźmierczak i Smólski.

Widzów zaledwie około 4000.

Z przebiegu meczu notujemy następujące ciekawsze momenty:

Zaraz po gwizdku sędziego ŁKS podchodzi pod bramkę gospodarzy jednak Krystkowiak wyłapuje piłkę, posyłając ją dalekim wykopem do Smulskiego, którego ostry strzał idzie tuż obok bramki gości. ŁKS znów groźnie atakuje, zwłaszcza lotnymi skrzydłowymi, uzyskując pod rząd 3 rogi — niewykorzystane. W 4 min. Warta prowadzi 1:0. Czapczyk pięknie przechodzi trzech graczy defenzywy łodzian, gubi piłkę w błocie tuż przed bramką a nadbiegający Kaźmierczak strzela nieuchronnie do pustej bramki. W 6 min. Pisarski łapie ostry strzał Czapczyka. W 7 min. atak ŁKS lewą stroną — Krystkowiak wypuszcza piłkę z rąk ale Pietrzak przepasował okazję i bramkarz „zielonych" ponownie piłkę chwyta. W 8 min. gorący moment pod bramką Warty — Dusik „robinsonadą" broni ostry strzał Hogendorfa na samej linii bramkowej — powstaje zamieszanie — poczym Krystkowiak zabiera piłkę z nogi Barana.

Akcje obu ataków rwią się co chwila — piłka grzęźnie w błocie — wymykając się kontroli graczy. W 14 min. ostry strzał Smólskiego z podania Czapczyka — wybija Grochowski na róg. Warta lekko przeważa, jednak ŁKS atakuje lotnymi skrzydłowymi a Baran i Hogendorf w akcjach inydwidualnych są bardzo groźni. W pomocy gości wyróżnia się szczególnie Czyżewski. W 20 min. róg dla ŁKS, Staniak z trudem wybija ostry strzał Hogendorfa. W 21 min. Czapczyk znów ładnie przechodzi jednak Pegza zatrzymuje go nieprzepisowo w pobliżu bramki. Sędzia zamiast karnego — daje rzut sędziowski. — W 25 min. róg dla Warty — chwilę później Grochowski robi rękę na polu karnym. Podyktowany rzut karny strzela Smólski wprost na bramkarza, który łapie piłkę bez trudu. W 30 min. ostry strzał Smólskiego wybija Czyżewski w ostatniej chwili na róg, ładnie podany przez Smólskiego. Piłkę otrzymuje niekryty Podeszwa — strzela silnie w słupek i Włodarczyk ekspediuje piłkę w pole.

Włodarczyk ekspediuje piłkę w pole.

W 32 min. Warta podwyższa wynik na 2:0. Gendera wypuszcza Smólskiego, który szybko przechodzi i centruje do Czapczyka, którego strzał odbija się o obrońcę gości — otrzymuje piłkę Podeszwa, posyłając ją ostrym strzałem do siatki gości.

W 34 min. Pisarski broni strzał Podeszwy. Warta mocno przydusiła. Czyżewski zawinia rzut karny. Ale i ten rzut karny Warta nie wykorzystuje — bowiem Lis posyła piłkę tuż obok słupka w aut. W 36 min. niebezpieczny strzał Gendery broni Pisarski. W 37 min. róg dla Warty. W 39 min. kopanina na polu bramkowym Warty — Koźmiński robi rękę, sędzia nie widzi. W 40 min. łodzianie uzyskują 2 rogi. W 42 min. obrona gości popełnia błąd, który kosztuje utratę bramki. Z podania Podeszwy strzela Kaźmierczak — piłka grzęźnie w błocie i nadbiegający Gendera kieruje ją spokojnie do bramki łodzian. Zieloni prowadzą 3:0. W 43 min. Warta uzyskuje róg. W 45 min. Czapczyk pięknie mija 2 graczy ŁKS zagrywa do Smólskiego, którego „bombę" wybija bramkarz na róg. Smólski podaje dokładnie przed bramkę i Kaźmierczak piękną główką lokuje piłkę w siatce gości — jednak chwilę przedtem gwizdek sędziego oznajmił koniec pierwszej połowy gry.

Po przerwie w 2 min. ostry strzał Sidora broni Krystkowiak nakrywką. W 4 min. po ładnej akcji indywidualnej Barana Gwoździński uzyskuje dla łodzian z bliskiej odległości pierwszą bramkę. Atak Łodzian zdobywa szybko pole i raz po raz zagraża bramce gospodarzy. W 7 min. róg dla ŁKS — Krystkowiak wyjaśnia niebezpieczną sytuację. W 11 min. centrę Smólskiegi wybija pomocnik gości na róg. Podaje go Podeszwa — zamieszanie pod bramką łodzian — Czyżewski popełnia błąd i Gendera strzela czwartą bramkę dla „zielonych". W 15 min. Pegza brutalnie fauluje Czapczyka — chwilę później Staniak i Dusik z trudem likwidują atak ŁKS'u. Podeszwa przegrywa pod rząd kilka pojedynków z pomocnikiem gości.

W 21 min. róg dla Warty. Pisarski zdenerwowany wypuszcza piłkę z rąk — jednak trójka Warty nie wykorzystuje zamieszania. W 25 min. za faul pomocnika gości — Kaźmierczak strzela rzut wolny z 25 metrów. Pisarski fatalnie chwyta piłkę i wypuszcza ją z rąk do bramki. 5:1 dla Warty. Gra toczy się przez pewien czas na środku boiska. Dusik likwiduje groźny przebój Barana, rzucając mu się pod nogi. W 34 min. Kaźmierczak strzela znów rzut wolny z 20 m. Pisarski znów niepewnie broni o mało nie przypuszczając piłki pomiędzy nogami do bramki. — Koźmiński niepotrzebnie ucieka się do fauli. ŁKS dąży do poprawy wyniku. W 42 min. podczas zamieszania pod bramką Warty — Koźmiński fauluje Barana i sędzia dyktuje rzut karny, który Baran pewnie zamienia na drugą bramkę dla Łodzian.

W 43 min. Podeszwa zaprzepaszcza doskonałą okazję na podwyższenie wyniku, gubiąc piłkę tuż przed samą bramką. Po chwili Pegza wybija strzał Kaźmierczaka na róg. Wreszcie we 44 min. pada ostatnia bramka dla „zielonych". Podeszwa podaje róg — Smólski strzela na bramkę a Gendera w ostatniej chwili zmienia kierunek lotu piłki posyłając ją do siatki gości. Jeszcze kilka zagrań na polu karnym gości i sędzia kończy mecz. (al)

CKS Częstochowa KS Ludwików (Kielce) 12:2

W ub. niedzielę odbyły się w Częstochowie zawody powyższych drużyn z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo, przy czym goście oddali punkty w. o.

W spotkaniu towarzyskim zwyciężyli gospodarze w stosunku 12:2. Wyniki poszczególnych walk były następujące: W muszej Strychalski (CKS) pokonał wysoko na punkty Stala (L); w koguciej Trymno (CKS) wygrał z Krysztofilem (L); w piórkowej Kryszkowski (CKS) wygrał z Morawiakiem (L); w lekkiej Chudy (CKS) znokautował w 1 starci Bogdama (L); w półśredniej Sykulski (L) zwyciężył po ciekawej walce Marciniaka (CKS); w średniej Tarasow (L) przegrał z Warwosem (CKS); w półciężkiej Morawski (CKS) wygrał przez k. o. w 2 starciu z Kurkiem (L).

Grzywocz i Szłolc zdyskwalifikowani

Wydział Sportowy PZB ukarał 6 tygodniową dyskwalifikacją za podwójne podpisanie karty zgłoszeń, zawodników Grzywocza i Sztolca, którzy po wstąpieniu do RKS Pafawag (Wrocław), podpisali później jeszcze karty zgłoszeń do KS Piast (Gliwice).

Sadłowski (KS Orzeł — Warszawa) za podpisanie karty zgłoszeń do KS Radomiak — został też zdyskwalifikowany na okres 6 tygodni.

Tylko licencjowanym trenerom, instruktorom i przodownikom wolno prowadzić treningi bokserów

Polski Związek Bokserski wezwał wszystkie okręgi do nadesłania spisów trenerów. instruktorów i przodowników w aktywnych klubach bokserskich z podaniem gdzie i ile razy w tygodniu przeprowadzają treningi.

Trenerzy, instruktorzy i przodownicy, którzy nie wykazują żadnego zainteresowania na polu wyszkoleniowym i nie przeprowadzają treningów z klubami, zostaną skreśleni z ewidencji PZB.

Polski Związek Bokserski zabrania prowadzenia treningów przez osoby nie uprawnione, tzn. takie, które nie są w posiadaniu legitymacji i licencji PZB. W wypadku braku trenerów, instruktorów względnie przodowników — należy zwracać się do Referatu Wyszkoleniowego Polskiego Związku Bokserskiego. Każdorazową zmianę adresu trenera. instruktora lub przodownika należy w terminie 7 dni podać do Referatu Wyszkoleniowego PZB.

Cztery obozy bokserskie

W roku sprawozdawczym 1946/47 Polski Związek Bokserski przeprowadzi cztery obozy bokserskie i to: obóz dla reprezentacji wyjeżdżającej na zawody międzypaństwowe Szwecja — Polska w dniu 15 grudnia 1946 r.

Drugi obóz — dla juniorów odbędzie się w lipcu 1947 w Międzyrzeczu i trwać będzie 3 tygodnie.

Trzecim obozem będzie obóz instruktorski dla poszczególnych okręgów.

Wreszcie czwarty obóz (unifikacyjny) trwający 4 tygodnie, obejmie wszystkich instruktorów i trenerów całej Polski. będzie miał na celu ujednostajnienie systemu przeszkoleniowego.

Obozy wyżej wymienione prowadzić będzie trener Feliks Stamm.

Zezwolenie na wyjazd zagranicę

Polski Związek Bokserski zezwolił na wyjazd zagranicę: KS Warta — Poznań do Francji na rozegranie 3 spotkań w czasie od 19 listopada do 5 grudnia 1946 r.;

drużynie Śląskiego OZB do Słowacji na rozegranie 2 spotkań w dniu 1 grudnia (Słowacja — Śląsk) i 3 grudnia rb. (Bratysława — Katowice);

drużynie RKS Batory — Chorzów do Morawskiej Ostrawy na rozegranie 2 spotkań w czasie jeszcze nie ustalonym; drużynie ZWM Zryw — Łódź do Węgier na rozegranie 2 spotkań w czasie od 28. bm. do 3 grudnia rb. z drużyną „Vasutasok" w Budapeszcie i drugą drużyną prowincjonalną.

Referenci wyszkoleniowi przy wszystkich okręgach

W myśl uchwały Rocznego Walnego Zgromadzenia Polskiego Związku Bokserskiego zarządzono natychmiastowe dokooptowanie referentów wyszkoleniowych do wszystkich okręgowych związków bokserskich.

RING WOLNY!

8 grudnia początek druż. mistrzostw Polski

Drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski rozpoczną się w dniu 8 grudnia 1946 r. W tym celu drużynowe mistrzostwa w poszczególnych okręgach muszą być ukończone w terminie do 18 listopada rb.

Termin zgłoszeń do drużynowych mistrzostw Polski wyznaczył Wydział Sportowy PZB do dnia 22 listopada rb. Prawo udziału w drużynowych mistrzostwach Polski mają mistrzowie klasy A poszczególnych okręgów, nawet w tym wypadku, jeżeli jedna tylko drużyna zgłosiła się do druż. mistrzostw danego okręgu. Poza tym startować będzie w rozgrywkach — przedwojenny mistrz Polski K. S. Warta Poznań — jako obrońca tytułu.

Losowanie rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski odbędzie się w dniu 24 listopada rb., o godz. 10-tej w lokalu PZB w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 10, przy czym zainteresowane kluby mogą na losowanie delegować swego przedstawiciela.

Mistrzostwa Polski rozgrywane będą zgodnie z uchwałą walnego zebrania PZB w jednej grupie, systemem punktowym, w dwóch kolejkach o ile do mistrzostw nie zgłosi się więcej niż 6 drużyn. W wypadku większej ilości zgłoszeń, rozgrywki odbędą się w dwóch grupach, systemem punktowym — w dwóch kolejkach (podziału na grupy dokonało walne zebranie PZB).

W pierwszym wypadku tytuł mistrza zdobywa drużyna, która uzyska największą ilość punktów. W drugim wypadku o tytuł mistrza walczą drużyny, zajmujące pierwsze miejsca w grupach (raz u siebie — raz u przeciwnika).

W razie równej ilości punktów dwóch wzgl. więcej drużyn o tytule wzgl. lepszym miejscu w tabeli decyduje ilość wygranych walk. W wypadku równych ilości tychże, decyduje trzecie spotkanie.

Klub zgłoszony, a wycofujący się z rozgrywek płaci grzywnę w wysokości 2.500.— zł na rzecz PZB. Ponadto gospodarzowi spotkania tytułem odszkodowania za utracony zysk, klub wycofujący drużynę płaci zł 25.000.—.

Każdy zawodnik startujący w drużynowych mistrzostwach Polski posiadać musi książeczkę zawodniczą, którą przy wadze oddaje delegatowi PZB. W książeczce dokonany być musi wpis o poddaniu się zawodnika obowiązkowemu badaniu lekarskiemu.

Niedopuszczalny jest start zawodnika w barwach dwóch klubów w tym samym sezonie, t. zn., że zawodnik startować może w drużynowych mistrzostwach Polski tylko w barwach tego klubu, w których walczył o drużynowe mistrzostwo okręgu. Każdy sekundant drużyny posiadać musi licencję, którą na żądanie przedłożyć musi delegatowi PZB.

Zawodnika nieposiadającego książeczki zawodniczej i dokonanego wpisu o badaniu lekarskim, Wydział Sportowy PZB nie dopuści do walki a przeciwnik wygrywa spotkanie walkowerem. Termin zaopatrzenia zawodników w książeczki zawodnicze upływa z dniem 30 listopada rb.

Budowlani zwyciężają Grochów 9:7

W dniu wczorajszym w sali Polskiej YMCA rozegrane zostały zawody bokserskie z cyklu spotkań o drużynowe mistrzostwo Warszawskiego OZB między ZKS „Budowlani" i KS „Grochów". Zawody powyższe będące „derbami bokserskimi w stolicy" zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Budowlanych, w stosunku 9:7. Wynik ten krzywdzi drużynę Grochowa, która właściwie powinna wygrać spotkanie w tym stosunku, a w najgorszym wypadku zasłużyła sobie na remis. Zarówno bowiem Szatkowski w wadze muszej miał walkę wygraną, jak również Łukasiewicz. W pierwszym wypadku sędziowie dali Szatkowskiemu remis, a Łukaszewicza pokrzywdzono tak dalece, że dano mu porażkę. Obie decyzje wywołały ogromną awanturę na widowni, zwłaszcza ostatnia, kiedy publiczność przez długi czas manifestowała swoje niezadowolenie gwizdami, okrzykami oraz rzucaniem papierów i gazet na ring. Wyniki poszczególnych walk, które stały na nie złym poziomie były następujące:

W wadze muszej — Tyczyński (B) zremisował z Szatkowskim. W wadze koguciej — Sieradzan (B) wygrał na punkty ze słabszym niż zwykle Sobkowiakiem (Grochów). W wadze piórkowej — Tyrala (B) przegrał na punkty z Komudą. W wadze lekkiej — Selma (B) zwyciężył na punkty Łukasiewicza (Grochów). W wadze półśredniej — Jańczak (B) wygrał na punkty z Wiechem (Grochów). W wadze średniej — Ozarek (B) przegrał na punkty do Kolczyńskiego (Grochów). W wadze półciężkiej Kolacz (B) przegrał na punkty z Archackim (Grochów). W ostatniej zaś walce dnia w wadze ciężkiej Ścibor (B) wygrał z Burkackim (G) przez poddanie się tego ostatniego, po pierwszej rundzie. W ringu sędziował ob. Licowski, na punkty zaś Rosiński, Sucharda i Kaleński. Widzów około 2 tys.

Warta - KKS 9:7

Czerwińskiego pokrzywdzono — dramatyczna walka Melerowicz-Heinze

Po pierwszym meczu powyższych drużyn, rozegranym w ub. środę z wynikiem remisowym 8:8 oczekiwano z zainteresowaniem rewanżowego spotkania powyższych zespołów. Niedzielne zawody zgromadziły w hali Targów Poznańskich ponad 2.500 widzów, którzy byli świadkami zaciętych walk, stojących na dobrym poziomie technicznym. Jeżeli idzie o wynik ogólny meczu, to winien on brzmieć właściwie 8:8.

Pokrzywdzono wyraźnie Czerwińskiego (KKS) dając mu tylko remis w walce z Wojnowskim, chociaż zawodnik KKS był przez wszystkie starcia lepszy i skuteczniejszy w uderzeniach i walkę miał wyraźnie wygraną.

Bardzo dramatyczny przebieg miała walka w wadze średniej pomiędzy Melerowiczem I a Heinzem. Obaj walczyli z dużą zaciętością, operując silnymi ciosami posyłając się wzajemnie na deski. Walka ta dostarczyła widowni dużo emocji. Niestety, nie obyło się i w niedzielnych zawodach — bez walkowerów. Obie drużyny wystawiły zawodników do wagi — wycofując ich następnie z walk. Stało to się niejako „chorobą" w obecnych rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo okręgu.

Gospodarze zawodów — KKS — dołożyli wszelkich starań aby zawody wypadły organizacyjnie jak najlepiej. Podwyższono znacznie ring — przez co widzialność była dużo lepsza, zwłaszcza na miejscach stojących. Zmobilizowano dużą kadrę porządkowych, którzy mieli jednak dużo kłopotu z utrzymaniem porządku (zwłaszcza przy ringu), gdzie młodzież zwykle mocno napiera, uważając za punkt „ambicji" — znaleźć się jak najbliżej ringu, nie bacząc absolutnie na widzów, mających miejsca siedzące. Pod tym względem hala Targów jest trudna do opanowania, zaradzić temu mogła by tylko bariera.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące:

W wadze muszej Malak (W) zremisował po ładnej obustronnie walce z Kasperczakiem (KKS). W 1 starciu Malak lepiej punktuje i wygrywa zwarcia podczas gdy zawodnik KKS trafia rzadko z półdystansu, operując za obszernie ciosami. W 2 starciu wymiana ciosów z dystansu. Początkowo lepszy jest Malak — od połowy rundy Kasperczak trafia celniej i skuteczniej, wygrywając starcie. W 3 starciu zacięta wymiana ciosów, obaj wydają ze siebie wszystko. Malak dobrze kontruje z ataku, zaś lepiej trafia kolejarz. Starcie remisowe.

W wadze koguciej Sęk II (W) wygrał z Maciejewskim (KKS). W 1 st. walka bezbarwna, więcej atakował wszechstronniejszy warciarz. W 2 starciu Maciejewski atakował sporadycznie, nadziewając się na celne kontry Sęka, który poza tym trafiał z ataku dokładnie bitymi sierpami. W 3 starciu kolejarz cały czas ograniczał się do defenzywy, podczas gdy Sęk polował na nokaut.

W wadze piórkowej sędziowie ogłosili remis w walce Czerwińskiego (KKS) z Wojnowskim (W).

W 1 starciu Czerwiński demonstruje piękne zwarcia, operując seriami uderzeń na korpus przeciwnika, który starał się utrzymać walkę na dystans. W 2 st. Czerwiński trafia często prostymi i sierpami z obu rąk, kilka razy dobrze kontruje. Warciarz trafia kilka razy celnie z dystansu. W 3 starciu zawodnik KKS w dalszym ciągu trafia celniej i szybciej z obu rąk — zawsze uprzedzając warciarza. Wojnowski tylko z początku rundy kilka razy dobrze trafia, później zaniedbuje zasłonę, co przytomnie wykorzystywał Czerwiński. Ogłoszenie wyniku remisowego wyraźnie krzywdzi Czerwińskiego, który wygrał nieznacznie wszystkie trzy starcia a tymsamym i walkę.

W wadze lekkiej wszechstronny i rutynowany Gorączniak (KKS) wygrał pewnie i wysoko na punkty z Skrzypczakiem (W). Rozporządzającemu dużym repertuarem ciosów Gorączniakowi przeciwstawił Skrzypczak wielką ambicję i wytrzymałość. Gorączniak celnymi ciosami posłał przeciwnika 2 razy na deski — górując bezapelacyjnie w ostatnim starciu. Ciosom Gorączniaka brak jednak siły, aczkolwiek są szybkie i celne. Warciarz tylko dwukrotnie dosięgnął w czasie walki swego przeciwnika.

W wadze półśredniej Adamski (W) zdobył punkty w. o. wobec niestawienia się Stefaniaka na ring.

W wadze średniej, po dramatycznej walce Melerowicz I (KKS) nie rozstrzygnął walki z Heinzem (W). Melerowicz uchodził za faworyta walki. W 1 starciu kolejarz punktuje dobrze lewą, nie operując prawą. Od jednego prawego sierpa warciarz przyklęka na deskach. Starcie Melerowicza. W 2 starciu Melerowicz początkowo punktuje podczas gdy Heinze szuka okazji na wymianę ciosów. Melerowicz lekceważy przeciwnika i skutek nie daje długo na siebie czekać. Heinze trafia silnie prawą z półdystansu i pod Melerowiczem uginają się nogi. Warciarz poprawia jeszcze dwa razy celnie i Melerowicz jest zamroczony. Rewanżuje się on jednym silnym uderzeniem, po którym Heinze idzie na deski, ale sam z trudem przetrzymuje starcie, które wygrywa Heinze. W 3 starciu obaj idą na wymianę ciosów, trafiają dość celnie i idą kolejno na deski. Obaj zawodnicy nie mają już siły, aby walkę zakończyć ciosem decydującym i gong zastaje ich zupełnie wyczerpanych.

W wadze półciężkiej KKS zdobywa przez Melerowicza II punkty bez walki wobec niestawienia się na ring Szymborskiego (W).

Wreszcie w wadze ciężkiej Szymura (W) tradycyjnym już zwyczajem wygrywa w. o wobec niestawienia się Pięty (KKS). Sędziował w ringu p. Gruszczyński, na punkty pp. K. Derda, Pieszak i Z. Misiorny. (al)

Szukamy ciężkich wag

Referat Wyszkoleniowy PZB zamierza zorganizować kursy specjalne we wszystkich okręgach całej Polski dla półciężkich i ciężkich wag. Zorganizowanie tych kursów wyglądać ma następująco:

Polski Związek Bokserski wydrukuje specjalne afisze propagandowe, które zostaną rozesłane do wszystkich okręgów w celu rozesłania na prowincję w poszukiwaniu młodych talentów, szczególnie półciężkich i ciężkich wag. Okręgi muszą dołożyć wszelkich starań, aby afisze, które otrzymają, dotarły do wszystkich miasteczek a nawet wsi. Okręgi, które posiadają dostateczną ilość instruktorów winny zorganizować kursy dla zgłaszających się kandydatów wag półciężkich i ciężkich i to w specjalnym terminie, nie mających nic wspólnego z kursami dla wszystkich nowicjuszy innych kategorii.

W wypadku, gdyby okręgi napotkały na trudności w prowadzeniu wyżej wspomnianych kursów w specjalnym terminie oraz brakiem instruktora, wtenczas można przeprowadzać treningi z kandydatami wspomnianych wag na treningach ogólnych, z tym jednak, że do pomocy musi być przydzielony przodownik względnie instruktor.

Z ringów Śląska

Drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie zdobyła definitywnie ósemka RKS Batory (Chorzów), przed Zrywem (Świętochłowice), ZZK Tarnowskie Góry i Slavią (Ruda).

Duński Związek Bokserski zaprosił reprezentację Śląska do rozegrania 3 meczy w Danii w grudniu br. Śl. OZB terminów zaproponowanych przez Duńczyków przyjąć nie może, ale wysłał odpowiedź, w której proponuje wysłanie reprezentacyjnej ósemki Śląska, na tournee do Danii w lutym—marcu przyszłego roku.

Zarząd Śl. OZB. postanowił na swym ostatnim posiedzeniu wyasygnować na odbudowę CIWF-u w Warszawie kwotę 50.000 zł

Adamiec (Skra — Zabrze), dobrze zapowiadający się bokser w wadze koguciej, po otrzymaniu zwolnienia z klubu macierzystego, przenosi się do Wrocławia, gdzie zasili drużynę Pafawag-u.

KS Zawiercie i Sparta (Bobrek), zgłosiły swój akces do Śl. OZB. Okręg Śląski posiada obecnie zrzeszono 22 kluby.

Podkowicz, b. zawodnik w wadze średniej (Lechia — Lwów), nosi się z zamiarem osiedlenia się w Bytomiu względnie Wrocławiu.

Kantor, znany polski bokser zawodowy w wadze ciężkiej, zamieszkujący obecnie w Cieszynie, zamierza z końcem grudnia rozegrać w Katowicach mecz z zawodowym mistrzem Włoch Lazzarim. Kantor walczył już z Włochem, podczas swej służby w II. Korpusie w Italii, przegrywając wówczas na punkty. Lazzari jest dobrze znany w Polsce z czasów, gdy był jeszcze amatorem. Podczas meczu Polska—Włochy, na Lido, znokautował on Piłata.

RKU (Sosnowiec) organizuje na zlecenie Śl. OZB w drugiej połowie grudnia spotkanie międzyokręgowe Śląsk—Kraków.

Śnopek, trener sekcji bokserskiej RKU (Sosnowiec), przeszedł na etat Śl. OZB. który powierzył mu prowadzenie treningów pięściarzy klubów mysłowickich, szopienickich oraz zagłębiowskich.

SK Bata — Zlim (Czechosłowacja), najsilniejsza obecnie ósemka bokserska Czech, przyjeżdża w dniu 1 grudnia do Chorzowa, gdzie rozegra mecz z ósemką RKS Batory. (z. o.)

Z działalności Referatu Wyszkoleniowego PZB

Referat Wyszkoleniowy i Młodzieżowy Polskiego Związku Bokserskiego oraz Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego w Warszawie zorganizował dotychczas dwa obozy.

Pierwszy obóz dla przodowników i pomocników instruktorskich odbył się w Warszawie na Bielanach w czasie od 1 do 27 lipca 1946. Obóz prowadził trener Feliks Stamm, mając do pomocy instruktorów: Mizerskiego z Warszawy, Zalewskiego z Bydgoszczy oraz Wolniakowskiego i Arskiego z Poznania. Obóz ten pod względem liczebnym był obesłany zadowalająco. jednak pod względem instruktorskim był słabszy, bowiem okręgi przysłały nań za młodych chłopców, którzy jeszcze nie nadają się na instruktorów. Chociaż niejedni kursiści nie uzyskali stopni instruktorskich, to jednak skorzystali bardzo dużo na obozie. co napewno będzie dużym pożytkiem na przyszłość.

Obóz dla juniorów w Międzyrzeczu prowadził również trener Stamm, mając do pomocy instruktora Wolniakowskiego z Poznania. Obóz ten nie spełnił niestety pokładanych nadziei a to z winy okręgów, które zlekceważyły zarządzenie PZB. Okręgi: warszawski, krakowski, lubliński, wrocławski, rzeszowski, szczeciński i gdański nie przysłały w ogóle zawodników na kurs, tracąc przez to bardzo dużo. Termin obozu, nie był wprawdzie zupełnie odpowiedni (w przyszłości odbędzie się obóz w okresie wakacji szkolnych), jednak przy dobrych chęciach można było z każdego okręgu wysłać po 8 chłopców na obóz, tymbardziej, że obóz stał pod względem organizacyjnym i instruktorskim na bardzo wysokim poziomie, wyżywienie było bardzo dobre a warunki klimatyczne doskonałe. Dużo w tym zasługi Państwowego Urzędu Wych. Fizycznego, który udzielił PZB dużo pomocy, jak również Wojewódzkiego Urzędu W. F. i P. W. z pułk. Bilewskim na czele, który z niezwykłą pieczołowitością przygotował obóz, troskliwie opiekując się kursistami.

Kącik motorowy

W dniu 17 bm. organizuje Sekcja Motocyklowa KS Cegielski w Poznaniu zjazd plakietowy oraz raid na dystansie 150 km. Komandorem raidu został mianowany kpt. Józef Falkowski, który jest kierownikiem sekcji motocykl. KS Lechia *Klub Motocyklistów w Świebodzinie* zdecydował się jeszcze na zorganizowanie w dniu 17 bm. wyścigów motocyklowych na torze żużlowym. Do uczestnictwa zaproszono szereg bratnich klubów z najbliższej okolicy. Przypuszczamy, że wobec spóźnionej pory są to już ostatnie tego rodzaju imprezy.

20 zawodników zgłosił KS Lechia-Poznań do raidu organizowanego przez KS Cegielski z okazji 100-lecia istnienia firmy. Motoklub Unia-Poznań ma wystawić conajmniej tak silną ekipę. Spodziewany jest również poważny udział bratnich klubów.

Najmłodszym członkiem Polskiego Związku Motocyklowego — Oddziału Poznańskiego — jest sekcja motocyklowa OMTUR-Poznań, który we wszelkich gałęziach sportu rozwija coraz aktywniejszą działalność.

Sekcja Motocyklowa Akademickiego Związku Sportowego — Poznań należy do jednej z 9-ciu, bardzo ruchliwych sekcyj sportowych poznańskiego klubu akademickiego.

Polski Związek Motocyklowy — Okręg Poznański powziął plan zbudowania w przyszłym roku w porozumieniu z miejscowymi klubami specjalnego toru wyścigowego — żużlowego przeznaczonego specjalnie do wyścigów motocyklowych.

Z licznych klubów wzgl. sekcji motocyklowych, członków PZM — Okręgu Poznańskiego najwięcej ruchliwości wykazały ośrodki: Leszno i Rawicz. Klub Motocyklistów Rawicz, dzięki braciom Nowackim zdołał zainkasować w ciągu sezonu kilka cennych nagród.

W raidzie „HCP" z okazji 100-lecia istnienia firmy Motoklub Unia-Poznań będzie reprezentowany przez 30 motocyklistów.

W dniu 7 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu w lokalu Motoklubu Unia ogólne zebranie wszystkich Oddziałów „Unii", których jest ogółem 12. Na zebraniu tym omówiona zostanie działalność organizacyjna, finansowa oraz sportowa wszystkich Oddziałów. Ułożony zostanie również kalendarz sportowy na sezon 1947 roku.

Leonard Kościelski, motocyklista „Unii" w Poznaniu, wieloletni i zasłużony działacz na tym polu, który przed dwoma miesiącami wskutek najechania go przez samochód przy ul. Marsz Focha doznał ciężkich kontuzji nogi, przebywa nadal w szpitalu. Kuracja potrwa jeszcze kilka tygodni. P. Kościelskiemu życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Delegacja Motoklubu Unia-Poznań złożyła wieniec na grobie swego wieloletniego prezesa dra Hieronima Schulca, który w czasie okupacji, jako gorliwy Polak i lekarz niósł pomoc uciemiężonym Polakom za co znalazł się w Forcie VII. Zwolniony, wskutek doznanych obrażeń zmarł.

Jeden z czołowych motocyklistów wielkopolskich Ignacy Lemański z Motoklubu Unia-Poznań, którego zawierucha wojenna poprzez liczne kraje zagnała do Anglii — przesłał pozdrowienie pod adresem swych starych kolegów oraz zapewnienie, że czyni starania o szybki powrót do kraju i będzie nadal reprezentował barwy „Unii".

Dwunastym Oddziałem Motoklubu Unia-Poznań został oddział w Pleszewie, na czele którego stanął p. Alfons Trojanowski, wiceprezes Antoni Janiak, sekretarz — Kazimierz Woźniak, skarbnik — Peterski Mieczysław i kapitan sportowy — Józef Olejniczak.

Polski Związek Motocyklowy w Warszawie nadesłał pod adresem Motoklubu Unia-Poznań specjalne pismo, w którym wyraża uznanie i podziękowanie za tak sprawne zorganizowanie, mimo wielu piętrzących się trudności wyścigu o „Złoty Kask". Jednomyślną w tym względzie uchwałę podpisali prezes PZM mgr Józef Docha oraz sekretarz mjr Pantera-Boozoń.

Raid motocyklowy HCP

W nadchodzącą niedzielę, dnia 17 bm. sekcja motocyklowa Klubu Sportowego H. Cegielski urządza z okazji odbywających się uroczystości setnej rocznicy istnienia fabryki — raid motocyklowy, połączony ze zjazdem plakietowym. Trasa raidu wynosi 150 km i prowadzić będzie z Poznania na Stęszew — Szamotuły — Oborniki — Murowaną Goślinę i spowrotem do Poznania. Start i meta znajdować się będą przy fabryce Cegielskiego. ul. Daszyńskiego 136.

Przewidziany jest liczny udział motocyklistów, którzy czekają liczne i cenne nagrody. Poza tym każdy z uczestników raidu i zjazdu plakietowego otrzyma artystycznie wykonaną plakietkę.

Zgłoszenia przyjmuje się do 14 bm. w sekretariacie HCP przy ul. Daszyńskiego.

HCP — Zjednoczeni 16:0 w.o.

Wyznaczone na sobotę wieczór zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu zgromadziły w hali Targów Poznańskich dość dużo widzów, którzy opuszczali halę mocno rozgoryczeni. Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach sekcji bokserskiej Zjednoczonych była fatalna. Przed rozpoczęciem walk podano zebranej publiczności do wiadomości, że Zjednoczeni oddają drużynie fabrycznej punkty w. o. 16:0 wobec zdekompletowania swej drużyny. Dwóch zawodników gospodarzy miało nadwagę, a dwóch nie raczyło się wogóle stawić przed lekarza. O czym to świadczy?

Primo — o braku dyscypliny u zawodników sekcji, sekundo — o niedopilnowaniu przez kierownictwo aby zawodnicy mieli przepisową wagę i w komplecie stawili się na zawody.

Obowiązkiem kierownictwa, które zgłasza drużynę do drużynowych mistrzostw jest — wystawienie pełnej ósemki na ringu a nie oddawanie punktów walkowerem, co wywołuje słuszne oburzenie publiczności. Płaci ona dość słone ceny biletów nie poto — aby ją nabicrano. Należało już przy kasie ogłosić, że gospodarze oddają punkty w. o. i że odbędzie się tylko 5 walk towarzyskich — i odpowiednio zniżyć ceny biletów.

Takim nabieraniem publiczności napewno nie robi się propagandy dla sportu bokserskiego, przeciwnie — odstrasza się od przybywania na zawody. Zaznaczyć należy, że inne kluby, poznańskie postępują tak samo, zawodnicy są na wadze, a w ringu ich brak. Czas z tym wreszcie skończyć!

Stoczone walki towarzyskie zakończyły się, poza jedną walką remisową, zwycięstwami zawodników HCP, którzy wykazali dobrą kondycję fizyczną. Nokautujący dotąd swych przeciwników Janowczyk, wypadł słabiej — atakował za mało z dystansu. Przeciwnik jego Panke walczył bardzo ambitnie i przegrał tylko na punkty; stwarzając swoją walką z prawej pozycji dużo kłopotu rutynowanemu partnerowi.

W wadze muszej Frąckowiak (HCP) pokonał wyraźnie na punkty chaotycznie i anemicznie walczącego Bergera (Zjednoczeni). Frąckowiak punktował cały czas z doskoków, trafiając dość często celnie z kontr i z ataku, wygrywając ponadto wszystkie zwarcia.

W wadze koguciej Janowczyk (HCP) pokonał pewnie na punkty ambitnie walczącego Pankego (Zjednoczeni). Janowczyk demonstrował piękne serie w zwarciach, ale ciosy z dystansu wyraźnie mu nie wychodziły i były mało celne. Młody i utalentowany Panke przetrwał wszystkie zwarcia i raz poraz się odgryzał.

W wadze piórkowej Walkowiak (HCP) wypunktował Nowaczyka (Zjednoczeni). Nowaczyk atakował doskokami, wkładając w natarcie całą siłę fizyczną, trafia Walkowiaka kilka razy zwłaszcza przy linach i wygrywa nieznacznie rundę. W 2 i 3 starciu Walkowiak trafia celnie z obu rąk zarówno z ataku jak i z doskonałej kontry. Nowaczyk walczy chaotycznie i nieczysto, uderzając kilka razy po komendzie sędziego ringowego. „Kocia muzyka", urządzona przez kibiców gospodarzy po ogłoszeniu zwycięstwa Walkowiaka była zupełnie nie na miejscu, gdyż wygrał on walkę pewnie.

W wadze lekkiej Degórski (HCP) wygrał przez k. o. w 3 starciu z Śmierzchalskim (Zjednoczeni). Po słabym pierwszym starciu — w drugim Degórski pięknie trafia z półdystansu sierpami i celnie kontruje posyłając przeciwnika do 8 i 5 na deski. W 3 starciu Degórski bije kilka celnych kontr. Od jednej Śmierzchalski idzie na deski, gdzie zostaje wyliczony.

W wadze półśredniej Wilczek (HCP) zremisował z Tomaszewskim (Zjednoczeni). Walka żywa, na dobrym poziomie technicznym. Wilczek był wszechstronniejszy i dokładniejszy w ciosach, Tomaszewski trafiał silniej, niepotrzebnie wdawał się jednak w wymianę ciosów i za mało operował prostymi. Walki towarzyskie zakończyły się zwycięstwem „Cegielskiego" w stosunku 9:1. Sędziował w ringu mgr Kowalski, na punkty pp. K. Derda, Konieczny i Stępowski. (al)

Pięściarze przewidziani do reprezentacji

Polski Związek Bokserski wybrał następujących zawodników, którzy przewidziani są jako kandydaci do reprezentacji Polski na najbliższe zawody międzypaństwowe ze Śląskiego OZB: Bazarnik, Grzywocz, Sztolc i Nowara; z Łódzkiego OZB: Stasiak, Czarnecki, Olejnik, Kamiński, Woźniakiewicz; z Poznańskiego OZB: Janowczyk, Koziołek, Adamski, Sobczak, Szymura, Czerwiński i Klimecki; z Warszawskiego OZB: Sobkowiak, Czortek, Kolczyński, Komuda i Archacki; z Pomorskiego OZB: Leczkowski, Sowiński i Wikliński oraz z Gdańskiego OZB: Antkiewicz.

Elektryczność — Filmowiec 71:49 w pływaniu

W dniu wczorajszym na krytej pływalni Polskiej YMCA rozegrane zostały zawody pływackie pomiędzy Stołecznym Klubem „Elektryczność" i łódzkim zespołem „Filmowiec". Zawody zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 71 : 49 pkt.

Na wyróżnienie zasługuje wynik Brzozowskiego w biegu na 100 m styl. klas. 1.22,5 min., który jest najlepszym tegorocznym wynikiem. Wyniki techniczne spotkania:

100 m styl. klas.: 1) Brzozowski (E) 1.22,5 min.; 2) Dec (F) 1.28,2; 200 m styl. dow.: 1) Czuperski (E) 2.42,1 min.; 2) Cieślak (F) 2.46,2 min.; 200 m styl. klas.: 1) Kwiatek (E) 3.12,6 min.; 2) Szczypko (E) 3.17,8 min.; 100 m styl. grzbietowym: 1) Sybilski (E) 1.23,8 min; 2) Hojnacki (F) 1.24 min.; 100 m styl. dow.: 1) Cieślak (E) 1.09,8 min.; 2) Sybilski (E) 1.12,8 min.; 3 × 100 m styl. zmien.: 1) Elektryczność 4.04 min.; 2) Filmowiec 4.22,5 min.; 5 × 50 m styl. dow.: 1) Elektryczność 2.40,6 min.; 2) Filmowiec 2.55,4 min.

W meczu piłki wodnej kombinowany zespół Filmowca wygrał w grze pokazowej z Elektrycznością 5 : 2 (1 : 2). Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Przed sezonem tenisa stołowego

Niedawno odbyte walne zebranie Poznańskiego Okr. Związku Tenisa Stołowego wybrało następujący skład zarządu: prezes — B. Wierzejewski (OM TUR), wiceprezesi — E. Brenneis (Milicyjny KS) i Gołębniak (Zjednoczeni), sekretarz — Skrzypczak (KS Surma), skarbnik — Adamski (KKS), radny — Gorączniak (niestow.), kapitan sportowy — Chmielewski (Społem). Wydział Gier tworzą: Brenneis — przewodniczący, Balcerowski (OM TUR) i Górka (KS Surma).

Nowo wybrany zarząd przystąpił z miejsca do pracy, ustalając następujący kalendarzyk imprez:

16. 11. 46 — Turniej indywidualny, który będzie zarazem oficjalnym otwarciem sezonu. 30. 11. 46 — przewidziany jest mecz pomiędzy Warszawą a Poznaniem. 1. 12. 46 — WKS Legia (Warszawa) — OM TUR (Poznań). 8. 12. 46 — „Szukamy nowych talentów", turniej indywidualny. 15. 12. 46 — rewanżowe spotkanie Pomorze — Poznań. 4. 1. 47 — turniej indywidualny młodzików do lat 18.

Do turnieju indywidualnego w dniu 16 bm. mogą się zgłosić również i niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 14 bm. W dniu tym odbędzie się losowanie zawodników. Liczyć się należy z wielką ilością zgłoszeń.

Mamy nadzieję, że przez wcześniejsze przystąpienie do pracy, niż w roku ubiegłym, poziom gry zawodników naszego województwa wybitnie się podniesie, a tym samym rokować będzie lepsze wyniki w skali ogólno krajowej. Życzyć wypada jeszcze, ażeby i inne kluby prowincjonalne jak RKS Bielarnia — Kalisz, OM TUR — Ostrów, KS Polonia — Leszno i inne nawiązały ściślejszy kontakt z Poznaniem i obsyłały swymi zawodnikami imprezy związkowe. To samo można powiedzieć pod adresem organizacji młodzieżowych nie wyłączając ZHP. (W)

Konferencja programowa Polskiego Związku Narciarskiego

Kraków. — Z inicjatywy Polskiego Związku Narciarskiego odbyła się w Krakowie Konferencja Programowa, w której wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji, PUWF-u, związków i organizacji sportowych i zdrojowisk zimowych. Konferencja dała doskonałe i bardzo poważne wyniki.

Ustalono, że głównymi punktami nadchodzącego sezonu zimowego będą następujące międzynarodowe zawody narciarskie:

1. Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Zakopanem, dnia 14—18 lutego 1947 r.;
2. Jubileuszowe Zawody Międzynarodowe Śląskiego Klubu Narciarskiego z okazji 20-lecie istnienia;
3. Czwórmecz narodów słowiańskich w dniach 6 do 9 marca 1947 r. w Karpaczu na Dolnym Śląska;
4. Międzynarodowe Zawody Narciarskie Organizacji Robotniczych w dniach 28. 2. — 2. 3. 1947 r. również w Karpaczu.

Wszystkie te imprezy zapowiadają się na dużą skalę. W mistrzostwach Polski mają wziąć udział narciarze Norwegii, Szwecji, Finlandii, Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji i Jugosławii. Będzie to jakby rewanż za mistrzostwa nieoficjalne świata w Chamonix, które odbędą się przed Mistrzostwami Polski. Na zawodach Związków Robotniczych jest również zapewniony udział 7 narodów, a w Czwórmeczu Słowiańskim sensacją będzie start narciarzy radzieckich.

Oprócz wymienionych imprez o charakterze międzynarodowym przewidziany jest również terminarz kilkudziesięciu imprez krajowych.

Heino Lipp uzyskał 6633 p. w 10-cio boju

Talin. — Jeden z najlepszych miotaczy Związku Radzieckiego i Europy Heino Lipp z Republiki Estońskiej, startował ostatnio w nowej dla siebie konkurencji — w 10-cio boju. Debiut Lippa wypadł doskonale. Mimo nieprzychylnych warunków atmosferycznych (deszczu i chłodu). Lipp uzyskał 6.633 pkt., mając w poszczególnych konkurencjach wyniki następujące:

Bieg 100 m: 11,2 sek.; bieg 400 m: 53,3 sek.; 1500 m: 5:04,8; 110 m przez płotki: 15,6 sek.; skok w dal: 6.23 m; skok wzwyż2 1,65 m; skok o tyczce: 3.10 m; pchnięcie kulą: 14.72 m; rzut dyskiem: 38,90 m; rzut oszczepem: 50.06 m.

Z wyników tych widać, że Lipp, należący do typu dziesięciobojowców „miotaczy" — m jednak doskonałe wyniki w sprincie (100 m i 110 m pł.). Jeśli zaś w pchnięciu kulą osiągnie normalną swoją granicę, to znaczy 16 m i w rzucie dyskiem również rzuci normalnie — tj. 44 m, to wówczas ma pewne przekroczenie 7000 pkt. Jeżeli zaś poprawi swoje najsłabsze konkurencje, a więc skok o tyczce, skok wzwyż i ewentualnie 1500 m — to wtedy łatwo przekroczy 7500 pkt., przez co wysunie się na czoło wszystkich najlepszych 10-ciobojowców świata.

Warciarze na ślubnym kobiercu

W sobotę, dnia 9 bm. odbył się ślub znanego boksera p. Zygmunta Koziołka z p. Wandą Stasiak. Również w tym samym dniu odbył się ślub drugiego Warciarza p. Ludwika Błażczaka z p. Barbarą Suligowską. Nowożeńcom na nowej drodze życia składa Redakcja „Sportowca" najserdeczniejsze życzenia.

„Stella" (Gniezno) — R. K. S. Bielarnia (Kalisz) 16:0

Wobec nieprzyjazdu drużyny robotniczej do Gniezna, spotkanie zweryfikowano jako walkower na korzyść „Stelli". (on)

Tabelka drużynowych mistrzostw POZB

Dotychczasowa tabelka mistrzostw drużynowych Poznańskiego O. Z. B. przedstawia się następująco (w nawiasach ilość spotkań i stos. punktów):

1) H. C. P. (Poznań) — 13 pkt. (9, 95 : 49). 2) „Warta" I b — 13 pkt. (9, 79 : 63), 3) „Stella" (Gniezno) — 9 pkt. (8, 70 : 58), 4) KKS (Poznań) — 8 pkt. (7, 65 : 37), 5) R. K. S. Bielarnia (Kalisz) — 3 pkt. (8, 40 : 68), 6) „Zjednoczeni" (Poznań) — 2 pkt. (7, 33 i 87).

Dożywotnia dyskwalifikacja

Na wniosek Śląskiego OZB, Polski Związek Bokserski ukarał dożywotnią dyskwalifikacja zawodnika Steckiego Kazimierza (ZZK — Tarnowskie Góry) za pobicie sędziego ringowego podczas zawodów o drużynowe mistrzostwo Śląska, ZZK (Tarnowskie Góry) RKS Batory (Chorzów) w dniu 8 września w Tarnowskich Górach.

KOMUNIKATY

RKS San

RKS San komunikuje, że treningi sekcji pływackiej odbywają się w poniedziałki i piątki w krytej pływalni przy ulicy Wronieckiej od godz. 20-tej pod fachowym kierownictwem instruktorów Gorczewskiego, Gromadzińskiego, Kurnatowskiego i Krakowskiego. Zapisy nowych członków na treningu.

R. K. S. San. Plenarne zebranie sekcji pływackiej odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 20-tej na krytym basenie przy ulicy Wronieckiej. Przybycie członków obowiązkowe.

Pływacy HCP

Sekcja pływacka HCP zawiadamia wszystkich członków, że treningi odbywają się w środy i soboty od godz. 20-tej w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej. Obecność członków obowiązkowa.

Uwaga — szermierze!

Sekcja szermiercza Klubu Sportowego H. Cegielski rozpoczęła z dniem 1. 11. 1946 ćwiczenia. Zgłoszenia przyjmuje fechtmistrz ob. Pieczyński w sali ćwiczeń przy ul. Różanej 1 (szkoła powszechna) w środy od 17—19.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 67-82
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10—14

Konto w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — M56